№ 113. Piątek 16. Maja 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego wpłynęło dalej w drodze składki:

W powiecie *Złoczowskim* 106 zł.; w powiecie *Oświęcimskim* 50 zł. 40 c.; do c. k. galic. dyrekcyi pocztowej ze stacyi Luzańskiej 6 zł. $62^1/_2$ c.; do władzy obwodowej w Samborze 2 zł., a w powiecie *Niżankowickim* 22 zł. w. a.

Gmina *Baryłów* obwodu złoczowskiego dla założenia u siebie regularnej szkoły parafialnej zobowiązała się na placu od dziedzica darowanym zbudować w przeciągu dwóch lat nowy budynek szkolny, zaopatrzyć w potrzebne sprzęty, i te, jakoteż budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie, i posługę przy szkole załatwiać.

Na opał tej szkoły daje dziedzic corocznie 8 n. a. sągów drzewa miękkiego, a pleban miejscowy ks. Emil Tarnawski na czas kapłańskiego urzędowania w Baryłowie corocznie 14 fur drzewa opałowego, które gromada zobowiązała się zrąbać i dostawić.

Oprócz tego dziedzic Baryłowa ofiarował ze swojej parceli top. l. 216 morg roli na ogród dla szkoły, który gromada zobowiązała się ogrodzić.

Roczną pensyę nauczyciela, który zarazem ma pełnić służbę diaka ustanowiono na 40 zł. w. a. w gotowiźnie i 85 zł. 33 c. w. a. w naturaliach.

Okazaną tem gorliwość o podniesienie oświaty między ludem podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem pismem odręcznem z 5. maja b. r. raczył najmiłościwiej w miejsce *Wacława Martina*, szefa bukowińskiej władzy krajowej, który dla słabości zdrowia na własną prośbę od urzędowania uwolniony został, mianować szefem krajowym Bukowiny *Rudolfa br. Amadeia* do dyspozycyi zostawionego radcę dworu byłego c. k. namiestnictwa w Hermanstadzie.

Telegramy.

Frankfurt, 13. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego powzięto większością 11 głosów uchwałę w sprawie heskiej podług wniosku Prus i Austryi.

Kassel, 13. maja. Jenerał Willisen dopraszał się wczoraj zrana napróżno audyencyi u Elektora. Późno wieczorem było jeszcze nadzwyczajne posiedzenie ministerstwa w pałacu Elektora. Dopiero po tej naradzie otrzymał Willisen posłuchanie. Ministrowie uchwalili: nieustępować. W mieście wielkie wzburzenie. Z wielu miejsc donoszą znowu przystąpienie do protestu i wstrzymanie się od wyborów.

Berlin, 13. maja wieczorem. W mieście rozeszła się pogłoska, że czwarty i siódmy korpus armii będą wyprawione do Kassel dla poparcia misyi jenerała Willisena.

Wrocław, 13. maja. *Gazeta szląska* donosi: Nadszedł tu rozkaz, ażeby konie niepotrzebne przy szóstym korpusie armii oddane zostały niezwłocznie czwartemu i siódmemu.

Przegląd polityczny.

Lwów, 15. maja. Najjaśniejszy Pan powrócił już dnia wczorajszego z Wenecyi do stolicy państwa, a Jej Mość Cesarzowa, której stan zdrowia niepozostawia nic do życzenia, miała zaraz nazajutrz po odjeździe najdostojniejszego małżonka udać się do Reichenau, zkąd po kilku tygodniach powróci również do swojej rezydencyi.

Zresztą możemy ze spraw krajowych przytoczyć tylko to jeszcze, że gubernium siedmiogrodzkie nieodrzuciło stanowczo reprezentacyi narodu saskiego, jak to mylnie głosiły dzienniki, lecz żądało tylko załączenia przeciwnych wotów i wypisów z protokołu, i dopiero w takim razie podjęło się przesłać tę reprezentacyę z przydaniem swoich uwag do Najjaś. Pana.

Najciekawszą ze spraw europejskich jest w tej chwili sprawa kaselska, a to dlatego, iż rozstrzygnięcie jej może już w bardzo bliskim czasie nastąpić. Jakeśmy napomknęli wczoraj, wyprawił Król pruski w tej sprawie adjutanta swego jenerała Willisen do Kasselu. Dziś tedy donosi telegram, że książę Elektor niechciał z początku przyjąć wcale jenerała, i dopiero późno wieczorem po nadzwyczajnej radzie ministeryalnej udzielił mu audyencyi. Jednakowoż niepomogły nic przedstawienia pełnomocnika pruskiego, gdyż na radzie ministeryalnej zapadła uchwała nieulegać żądaniu Prus i Austryi. W takim składzie rzeczy niepozostawałoby Prusom nic innego, jak tylko użyć zbrojnej interwencyi i nawet rozeszła się już 13. b. m. w Berlinie pogłoska, że czwarty i siódmy korpus armii mają być zmobilizowane dla poparcia misyi jenerała Willisena. Wszakże taka interwencya mogłaby nastąpić tylko za uchwałą sejmu związkowego, a istotnie też donosi już dzisiejszy telegram z Frankfurtu, że na posiedzeniu sejmu związkowego z 13. b. m. zapadła na wniosek Austryi i Prus jakaś stanowcza uchwała w sprawie heskiej. Obok tej krąży jeszcze w Berlinie nowa pogłoska o bliżkich zmianach w gabinecie. Mianowicie opowiadają, że p. Jagow ma objąć departament handlu, a hrabia Eulenburg ministeryum spraw wewnętrznych; zaś inni zapowiadają zupełne ustąpienie p. Jagowa, a ministrem handlu wymieniają pana Kühlwetera.

W sprawie rzymskiej otrzymał *Vaterland* znowu ciekawą korespondencyę z Turynu. Podług niej miał książę Napoleon jeszcze przed wyjazdem swoim z Paryża telegrafować do pana Benedetti temi słowy: „Przynoszę doskonałe wiadomości: Rzym jest nasz; zbliżamy się szybko do wytkniętego celu. Powiedz pan wszystkim, że nadchodzą dnie radości." Zaś równocześnie miał pan Nigra, pełnomocnik włoski w Paryżu, donieść jenerałowi Durando, że Cesarz postanowił za wszelką cenę przywieść do skutku wydalenie Króla Franciszka II. z Rzymu, że jenerał Goyon nie będzie miał następcy w Rzymie, i że najdalej z początkiem przyszłego miesiąca będzie załoga znacznie zmniejszona i ograniczy się tylko na Rzymie i Civitavecchii. Jakkolwiek niepodobna przywiązywać bezwarunkowo wiary do tych wiadomości, musi jednakże być w nich choć cokolwiek prawdy, kiedy podobne wieści już od kilku dni nieustannie się powtarzają. Nim jednak sprawdzi się to wszystko, wyprawia Król ustawiczne festyny w Neapolu, jakby chciał zatrzeć niemi w pamięci ludności okropne wypadki, które przez dwa lata przeszło udręczały tę nieszczęśliwą krainę. A nawet słychać teraz, że Król postanowił także Sycylię uszczęśliwić swemi odwiedzinami, i już 10go b. m. miał odjechać do Messyny, a dopiero 13go zjechać napowrót do Neapolu. Zresztą ciekawa i to jeszcze wiadomość z Włoch, że traktat pocztowy, zawarty między Sardynią i Austryą w roku 1853, a który od r. 1859 był w zawieszeniu, ma stać się znowu obowiązującym od 15. b. m.

W małem królestwie portugalskiem gotują się także ważne wypadki, gdyż powstanie wzmaga się coraz bardziej, i zaczyna już nawet ogarniać ludność wiejską. Podług ostatnich wiadomości z *Diario da Povo* gotują się odparci od miasta Guimarais powstańcy uderzyć z większą siłą na to miasto, a ludność w Baino i Marco de Canabezis ma być wielce wzburzona; zaś włoscianie w wielu miejscach zakupują znaczne zasoby prochu. Dotąd jednakże nie zdeklarował się jeszcze właściwy charakter tego ruchu, i dlatego też nie możemy o nim powiedzieć nic bliższego.

W sprawie czernogórskiej utrzymują teraz dzienniki, że wiadomość co do protestu Rosyi i Francyi przeciw wkroczeniu Turków do Czernogóry była mylna, gdyż tylko książę Gorczaków miał posłowi tureckiemu w Petersburgu przedłożyć projekt pośrednictwa ku załatwieniu sporu z Montenegrem, podając w nim następujące trzy punkta: 1) Uznanie niezawisłości Czernogóry; 2) stosowną rektyfikacyę granic od lądu z przyłączeniem portu morskiego, i 3) formalne uznanie koncesyi, które przyrzekł Omer Basza powstańcom Hercegowiny w wydanej do nich proklamacyi. Porta jednak odrzuciła ten projekt; ale mimo to powiodło się staraniom pana Moustier odwieść ją od wyprawy na Czernogórę, i pozostawić załatwienie sporu z tem księstwem mocarstwom opiekuńczym. Tymczasem nie ustaje walka na widowni boju w Hercegowinie, w której podług ostatnich raportów tureckich biorą ciągle udział Montenegryni. I tak pod Kuczem miała kolumna turecka pod dowództwem Dilavera Beja natrafić na 3000czny oddział Czernogórców i odeprzeć go ze znaczną stratą, jak również pobić poźniej drugi ich oddział, który że Spuczu spieszył tamtemu na pomoc. W końcu słychać jeszcze, że Omer Basza miał dla słabości złożyć naczelną komendę armii albańskiej.

Na Berlin nadszedł dziś znowu telegram z Królestwa Polskiego z doniesieniem, że jenerał-gubernator Kryżanowski podał się do dymisyi. Z niego dowiadujemy się także, że w Warszawie aresztowano kilku oficerów za posiadanie pism zakazanych, i to zapewne będzie ów wielki spisek wojskowy, o którym donosił telegram wczorajszy.

Za Atlantykiem pomimo zabiegów pana Mercier, nieustają kroki wojenne, chociaż zapewniają już wieści, że mu się powiodło przywieść do skutku sześciomiesięczne zawieszenie broni. I tak donosi dziś telegram, że unioniści zajęli Nowy Orlean, chociaż zdobycz ta nierozstrzygnie jeszcze sprawy na rzecz północy, dopokąd niebędą pokonane armie jenerałów Beauregarda i Johnsona. Być może jednakże, że dalszej walce położy koniec interwencya Anglii i Francyi, która podług ostatnich doniesień ma już być prawie stanowczo ułożona.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 14. maja. (Celebra w kościele ś. Piotra.) Wśród niepewnych okoliczności pisze *Gazeta wiedeńska* z d. 13. maja, papież Pius IX. ukończył dzisiaj 70 rok życia. Jego Excelencya nuncyusz apostolski celebrował mszę ś. w kościele parafialnym ś. Piotra, dla uczczenia urodzin Ojca ś. – W obec niebezpieczeństw, które jego i jego stolicę otaczają, nie chodzi o kwestyę terytoryalną, ale o najwyższą zasadę moralną, od której świat nigdy odstąpić nie może i nie odstąpi, jakokolwiek bowiem panowałaby różnica zdań o sprawach kościelnych, dogma jako główny warunek bytu i istnienia pozostanie niezachwiane, i dlatego też sprawa papieża nie jest sprawą świata katolickiego wyłącznie, lecz całego. Wzniosła wytrwałość osiwiałego arcykapłana, który nie lęka się pogróżek i nie da się uwieść obłudnym uwodzicielom, była dotąd niepokonaną bronią. Jakiekolwiek go jeszcze próby czekają, zwycięztwo materyalne będzie owocem zwycięztwa moralnego.

(Pobyt Jego Mości Cesarza w Wenecyi.) W Wenecyi wyprawiono 9. b. m. na cześć przybycia Najjaśniejszego Pana wspaniałe oświetlenie placu św. Marka. Bandy muzyczne przygrywały i plac był aż do późnej nocy zapełniony tłumami ludu, między którémi widziano także wiele dam z wyższych klas ludności, a najmniejszy wypadek lub nieporządek niezakłócił tego festynu.

(Posiedzenie izby deputowanych z dnia 12. maja.) Deputowany *Taschek* przedłożył naglący wniosek względem pospiechu w załatwieniu budżetu państwa na rok 1862, i izba przyjęła ten wniosek. Skutkiem tego przyjęcia odczytano zaraz uchwalone już preliminarze (najwyższego dworu, kancelaryi gabinetowej, rady stanu, rady ministeryalnej i ministerstwa spraw zagranicznych) po raz trzeci, ażeby mogły być niezwłocznie odesłane do izby wyższej dla dalszego potwierdzenia.

Hrabia *Gleispach* oznajmia naglącą petycyę miasta Freisztadu w dyecezyi linckiej, które uważało za rzecz potrzebną odmówić naznaczonego na dniu 22. b. m. pod zagrożeniem exekucyą oddania pewnych realności kościelnych pod zarząd wyłącznie duchowny. Wydział petycyjny popierał petycyę, która w ogóle uprasza o poparcie zawieszenia tego nakazu aż do ogłoszenia decyzyi ministeryalnej.

Deputowani *Grocholski* i hr. *Clam-Martinitz* oświadczyli się przeciw poparciu, a *Giskra* i *Ryger* za tem.

Jego Excelencya minister *Lasser* wskazywał stanowisko rządu i zwracał uwagę na to, że potrzeba uwzględnić tok instancyi.

Hrabia *Kuenburg* chciał podzielić ten wniosek; *Wieser* i *Herbst* bronili nagłości, a *Helcele* zbijał ją.

Przy głosowaniu pokazało się, że nagłość niemiała za sobą potrzebnej większości, która w takim razie powinna składać się z dwóch trzecich części wszystkich głosów, i izba przyjęła wniosek poparty przez Pražaka, ażeby tę sprawę odłożyć na najbliższy porządek dzienny.

W końcu przyszło pod obradę sprawozdanie wydziału finansowego (sprawozdawca Tschabuschnigg), względem budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

W ciągu debaty jeneralnej przemawiał *Stölzle* za umniejszeniem liczby urzędników, która przyczynia się tylko do przewlekania procedury, i za organizacyą pensyi.

Przy debacie specyalnej przedłożył Dr. *Toman* wniosek, ażeby rząd na najbliższej sesyi wniósł ustawę względem publikacyi ustaw państwa i organizacyi bióra redakcyjnego.

Izba przyjęła tylko pierwszą część tego wniosku, a potem zawotowała wszystkie pozycye budżetu podług projektu rządowego.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 2giej.

Anglia.

(Rozprawy parlamentu z dnia 8. maja.) W izbie niższej podsekretarz spraw zagranicznych Layard odpowiada na interpelacyę W. Forstera, że z Stanami zjednoczonemi istotnie traktat dla stłumienia handlu niewolnikami zawarto. Traktat ten upoważnia krzyżowce angielskie robić rewizyę, niezwłocznie zaś izbom przedłożony będzie, gdy ratyfikacye wymienione zostaną.

Na porządku dziennym drugi odczyt bilu względem ceł i dochodów wewnętrznych. Sir S. Northcote powstaje przeciw mowie, którą pan Gladstone, kanclerz skarbu, miał niedawno w Manchester. Zgadza się z nim, że dochody zmniejszyły się znacznie, ale twierdzi, że odpowiedzialność za to pada tylko na ministrów, a mianowicie na kanclerza skarbu, nie na parlament lub kraj. Dziwi się, że pan Gladstone zdaje się chcieć usunąć od tej odpowiedzialności; nie pojmuje także tej zasady pan Gladstone, że zmniejszenie się dochodów nie szkodliwe, ponieważ pochodzi ze zniżenia podatków, które dla klasy przemysłowej nader były uciążliwe.

Kanclerz skarbu utrzymuje, że sir Staffort Northcote zupełnie go nie zrozumiał, i utrzymuje, że tego, co mu zarzuca, nie mówił.

Disraeli twierdzi, że wydatki państwa zależą od zagranicznej polityki angielskiej, jeżeli więc parlament będzie popierał politykę rządu, wydatki skutkiem tej polityki będące zmniejszyć się niedadzą. Potępia teraźniejszą politykę wpływu moralnego, gdzie chodzi o nieustanne zbrojenie się, zaleca izbie politykę pojednania i twierdzi, że na tej tylko drodze wydatki zmniejszyć się dadzą. Anglia i Francya dążą do tego samego celu, a jednak panuje pomiędzy niemi największa nieufność, która daje powód do wielu sporów i nieporozumień.

Lord Palmerston nie pojmuje co zdaniem Disralego mogłoby Anglii zapewnić znaczenie między mocarstwami. — Zgadza się z Disraelem, że związek z Francyą powinien być węgielnym kamieniem zagranicznej polityki Anglii, ale sądzi że Anglia nie może obejść się bez znacznej siły zbrojnej, aby być w każdej chwili gotową do obrony jeźli nie do napaści. Zaprzecza jakoby między Francyą a Anglią istniały spory i nieporozumienia. Zagraniczna polityka rządu jest jawna. Anglia stara się pozostawać z każdem mocarstwem w jak najlepszych stosunkach, i w takich pozostaje z Francyą.

Francya.

Paryż, 11. maja. (Stan zdrowia Ojca Ś. — Podróż księcia Napoleona.) Według doniesień z Rzymu w prus. gaz., Papież przed kilką dniami znowu był chory. Jego Świątobliwość miał dn. 5. to jest w dzień Ś. Piusa V. odprawiać mszę w kościele u Maria Maggiora, ale cierpienia fizyczne tego nie dozwoliły. Od powrotu z Porto d'Anzio Papież źle noce przepędza. Zaziębił się przy rozdawaniu sztandarów. Król neapolitański był także chory, i dn. 5. przepędził w łóżku. Sir James Hudson udał się na Ankonę i Rzym do Neapolu, a na Ankonę dla tego, aby widzieć jakie tam rząd przygotowania w porcie poczynił.

O podróży księcia Napoleona *Monitor* pisze: Książę Napoleon, który dziś wieczorem odjeżdża w odwiedziny do Króla Włoch, swojego teścia, nie ma poruczonej od Cesarza żadnej misyi politycznej. *Opinion nationale* wyraża się zaś w ten sposób: Książe Napoleon opuszcza Paryż dziś wieczorem, i w Marsylii wsiędzie na swój jacht „Jerome Napoleon.“ Towarzyszyć księciu będą: pułkownik Franconniere jego pierwszy adjutant, podpułkownicy Ferri, Pisani i Ragors adjutanci, pan Longperier członek instytutu, i Chancourtois nadinżynier min. Jego ces. Wysokość udaje się w odwiedziny do Króla Włoch do Neapolu. Domysłów, do których ta podróż powód daje, powtarzać nie będziemy. Nie wiadomo nam, czy księciu poruczono jaką misyę urzędową; ale to pewna, że teraźniejsze stosunki czynią rzeczoną podróż bardzo ważną.

(Wiadomości bieżące.) Mówią w Paryżu o bliskim wyjeździe nuncyusza papieskiego, Monsignora Chigi. Nieobecność jego krótko tylko trwać będzie i zdaje się, iż jego podróż ma na celu wyjaśnić Ojcu św. obecną politykę francuską. Ksiądz Bonaparte, kuzyn cesarski, znany z legitymistowskich uczuć swych, dnia 9go maja przybył do Paryża. — Wielu prefektów żądało środków represyjnych przeciwko bajecznym wieściom na drodze telegrafu prywatnej rozsiewanych. Były już o tem narady w radzie ministrów i nadużyciu temu zapobiedz usiłują. — Jenerał Ulloa, powiernik króla Franciszka II. neapolitańskiego, przejeżdżał przez Paryż udając się do Londynu. Podróży tej przypisują cele dyplomatyczne, które jednak dotąd nie są znane. — P. Devinck mianowany ma być prezesem komisyi budżetowej.

(Doniesienia dworu.) Zwróciło to powszechną uwagę, iż na obiad dany w Tuileryach dla Króla holenderskiego krom posła tego monarchy, jeden tylko p. Nigra z ciała dyplomatycznego zaproszony był. Dnia 10. maja o godzinie 6tej po południu przyjmował Król holenderski ciało dyplomatyczne. Poźniej był wieczór u księżnej Matyldy a w poniedziałek będzie bal w Tuileryach. Said Basza oczekiwany w Paryżu około 20. b. m. popłynie z Liworno na fregacie francuskiej, którą Cesarz do jego dyspozycyi zostawił. Będzie on mieszkał w Tuileryach w tym samym gmachu, który także Król holenderski zajmuje. — Mówią, że książę Metternich powołany został do Wiednia dla konferowania z Cesarzem w sprawie włoskiej. — Mówią znow o tem, że Anglia i Francya chcą gwałtem znieść blokadę południowych portów amerykańskich, gdyby wojna na długo jeszcze przeciągnąć się miała.

(Posiedzenie ciała prawodawczego.) Na porządku dziennym ciała prawodawczego, był projekt do prawa o terminach do rekursów kasacyjnych w sprawach cywilnych. Prezes przypomniał, iż na posiedzeniu z dn. 25. kwietnia wszystkie paragrafy projektu przyjęte już zostały, krom dwóch, co do których komisya zgodziła się z radą stanu na następującą redukcyę: „Żądający kasacyi obowiązujący jest doręczyć decyzyę kasacyę dopuszczającą stronie przeciwnej osobiście lub w jej zamieszkaniu, w przeciągu dwóch miesięcy licząc od daty tejże decyzyi; w razie uchybienia utraca prawo do kasacyi względem tych stron, którym decyzya nie była doręczoną. Jeżeli ostatni dzień terminu wypadnie na dzień świąteczny, w takim razie termin przedłuża się do dnia następnego. Miesiące liczone będą według kalendarza gregoryjańskiego.“ Ciało prawodawcze artykuły te przyjęło a następnie cały projekt do prawa zawotowany został.

(Doniesienia dworu.) Dnia 12. maja będzie wielka rewia na polu marsowem na cześć Króla holenderskiego. Wojska do niej należące składać się będą z armii paryskiej, z gwardyi cesarskiej i z artyleryi z Vincennes. Dnia 9go maja Król holenderski i Królowa byli z Cesarzem i Cesarzową w teatrze francuskim, gdzie dawano „l'Avanturière“ Emila Angier i „la Papallone“ M. Sardon. Tegoż samego dnia Król i Królowa oddawali wizytę księciu Napoleonowi i księżnie Klotyldzie.

(Sprawa amerykańska.) Paryski korespondent londyńskiego *Times* wierzy, iż podróż p. Mercier do Richmondu polityczne cele miała na widoku. Tłumaczy je zaś następującemi uwagami. „Nie ulega wątpliwości, że Cesarz Napoleon dawno już pragnie ukończenia wojny amerykańskiej, uważając ją jako główną przyczynę nędzy między robotnikami fabrycznemi panującej i obe-

cnej stagnacyi handlu. Sądzi następnie, że o przywróceniu unii myśleć nie można, i w tem większość ministrów zgadza się z nim. Rzecz tę komunikowano już dawniej rządowi angielskiemu, wszakże bez żadnego skutku. Ostatnia krwawa i mordercza bitwa, której cały rezultat był jedynie, że wojska unii od zupełnego zniszczenia uratowane być mogły, a co jak wielkie zwycięstwo rozgłoszono, ostatnia ta bitwa spowodowała Cesarza do czynienia nowych usiłowań dla zapobieżenia dalszemu krwi rozlewowi. Cesarz sądzi, że wojskowej sławie unii stało się już zadosyć, a dalsze boje nie odpowiadają już ani jej sławie, ani interesowi. Pośrednictwo Cesarza, dawniej ofiarowane wprawdzie odrzucone zostało; wszakże oświadczono zarazem, iż gdyby okoliczności zmieniły się i pośrednictwo było pożądane, li tylko pośrednictwo Cesarza byłoby najmilej widziane. Niepewność przyszłych losów walki dla stanów północnych, a pewność, że obydwie strony walczące wiele ucierpieć będą musiały, równie jak i wzrastająca nędza w dystryktach fabrycznych francuskich, spowodowały Cesarza do poruszenia kwestyi pośrednictwa, a raczej do proponowania na teraz zawieszenia broni. Można więc przypuścić, iż podróż p. Mercier propozycyę tę miała na celu; wszakże zawieszenie broni, mające poprzedzić ugodę nastąpić mającą, musiałoby być koniecznie na dłuższy czas zawarte.

Belgia.

(Doniesienia dworu.) Dziś otrzymane doniesienia o zdrowiu Króla zupełnie pomyślne; gorączka ustąpiła i cierpienia stały się mniejsze. Lekarze powzięli jak najlepszą nadzieję, a stracili wszelką obawę. Jego król. Mość jest już poniekąd w stanie zatrudniać się niektóremi sprawami państwa; wczoraj podpisał kilka nagłych rozporządzeń i ustaw. Wszystkie dwory europejskie prześcigają się w okazywaniu swego współczucia. Od czasu, jak Król chory, urzędnicy od telegrafu mają trzy razy większą pracę. Królowa Wiktorya przysłała dostojnemu krewnemu swego przybocznego lekarza sir Jamesa Clarke.

Włochy.

(Wiadomości bieżące z Rzymu i Neapolu.) Z **Rzymu** 6. maja donoszą do *Gazety tryest.*: W pobliżu Tarato w Terra di Bari otoczono bandę Ninco Nanca, 15 bandytów zabito, wielu raniono, między innymi samego Nanca.

Wicekról Egiptu przybył dnia 9go do Rzymu.

Konsystorz do kanonizacyi męczenników japońskich zbierze się w przyszły czwartek. Bandę złodziei, która zrabowała dom bankowy Parodi, ujęto na pokładzie pewnego okrętu w zatoce La Spezzia. Złoczyńcy mieli jednak przy sobie tylko 300.000 fr. w gotowiźnie i papiery publiczne.

Ojciec św. odprawiał wczoraj nabożeństwo w bazylice liberiańskiej, gdzie pochowany jest ś. Pius V. Papież. Stan zdrowia Jego Świątobliwości jest zupełnie pomyślny.

Neapol, 6. maja. W niedzielę wieczorem eskadra francuska wykonała manewry morskie na cześć Króla, które Neapolitanów w podziwienie wprawiły. Huk dział trwał godzinę, gęsty dym z prochu okrył okręta, nagle zapalono ogień bengalski, co czarujący sprawiało widok. Trębacze okrętowi grali tymczasem hymn sabaudzki, a głośne okrzyki w tysiącznych powtarzane echach rozlegały się w powietrzu.

Niemce.

Berlin. (Sprawa kasselska.) Wniosek, który posłowie Austryi i Prus przedłożyli na nadzwyczajnem posiedzeniu sejmu związkowego w dniu 10go b. m. jest następujący:

Wysokie zgromadzenie związkowe zechce upraszać rząd Elektorstwa, aby postępowanie wyborcze rozpoczęte podług nowo wydanych rozporządzeń wstrzymał, aby poźniej nie przeszkadzać rozprawom nad wnioskiem Austryi i Prus z dnia 8. marca b. r.

Hanower, 6. maja. (Izby hanowerskie.) W drugiej izbie oświadczył pan Bennigsen, że dnia wczorajszego znajdował się w publicznej gospodzie w Getyndze w towarzystwie swoich przyjaciół i wyborców, a gdy ci wznieśli toast za jego zdrowie, i on powstawszy chciał kilka słów odpowiedzieć, wszedł kr. radzca policyi Rüpell i zgromadzeniu rozejść się polecił. Nadaremno upewniano go, że tu nikt nie ma zamiarów politycznych, i nikt żadnych uchwał proponować nie myśli. Radzca policyi oświadczył, że jeśli zgromadzenie nie usłucha, gdy prosi, będzie musiał rozkazać, wtedy obecni założywszy protest z oburzeniem gospodę opuścili. Oświadczywszy to Bennigsen interpelował, czy urzędnik w Getyndze postąpił z własnego popędu, czy za wyższym i czyim rozkazem, i czy minister spraw wewnętrznych zechce zarządzić śledztwo względem tego bezprawnego postępowania. Hrabia Borries odpowiedział, że to zapytanie przechodzi zakres interpelacyi stanom dozwolonej, i odesłał Benningsena na drogę skargi, upewniając go, że może być pewnym gruntownego i sumiennego zbadania rzeczy.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy.) Doniesienia z Warszawy pisze *Gazeta wied.*, podają przesadzone wieści o aresztacyach, i wielkie do nich przywiązują znaczenie; dnia 2go i 3go b. m. po większej części uczniowie tylko mieli udział w demonstracyach, mianowicie uczniowie gymnazyalni, z której to przyczyny dyrektorom gymnazyów polecono uczniów niespokojniejszych wydalić, a że dyrektorowie i nauczyciele nie byli temu rozkazowi posłuszni, dyrektorów oddalono, a dyrekcyę obu gymnazyów tymczasowo inspektorom poruczono.

Petersburg, 6. maja. (Wydział fiński.) Wydział stanów fińskich przedłożył Cesarzowi pokończone prace swoje z tym dodatkiem, że wydział z czterech stanów nie odpowiada konstytucyi fińskiej, i nie może rozwiązać kwestyj najważniejszych, dlatego to zapewnienie, że sejm będzie zwołany, przyjęto z wdzięcznością. Memoryały wydziałowe posłużyć mu będą mogły za wyznanie opinii kraju całego, ustawy zaś względem reformy konstytucyi sam tylko sejm zawotować może.

Ostatnie wiadomości.

Londyn, 14. maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej odpowiedział Layard na interpelacyę Griffitha, że rząd francuski nieoznajmił wcale angielskiemu celu odwiedzin księcia Napoleona w Neapolu.

Ateny, 10. maja, (na Paryż.) Ministeryum podało się do dymisyi. Trikupi niechciał złożyć nowego gabinetu. Izby zostały odroczone. Panuje wzburzenie.

Neapol, 13. maja. Książę Napoleon przybył tu.

Wiadomości handlowe.

Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie kwietnia b. r. na targach w Samborze, Drohobyczu, Komarnie, Zaleszczykach, Czortkowie i Mielnicy.

	Miejsce targu:											
	Sambor		Drohobycz		Komarne		Zaleszczyki		Czortków		Mielnica	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	40	4	50	4	50	3	75	3	87	3	70
" żyta . . .	2	92	3	20	2	70	2	75	2	73	2	30
" jęczmienia .	2	.	2	20	2	50	2	25	2	47	2	40
" owsa . . .	1	15	1	.	1	20	1	68	1	47	1	70
" hreczki . .	.	.	3	15	2	70	2	75	2	67	2	.
" kukurudzy .	.	.	3	10	3	50	2	30	2	83	2	40
" kartofli . .	1	60	1	40	1	30	.	60	.	94	1	.
Cetnar siana . . .	1	.	.	80	1	5	1	80	1	30	1	.
" wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
" nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	40	.	42	.	36	.
Sąg drzewa twardego	7	.	5	60	10	.	8	.	5	67	11	.
" " miękkiego	4	45	4	80	8	20	.	.	4	67	8	.
Funt mięsa wołowego	.	17	.	12	.	13	.	12	.	10	.	10
Mas okowity . . .	.	45	1	.	.	66	.	45	.	43	.	45

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. maja.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dzieduszycki W., z Jezupola. — Hr. Gołuchowski A., z Łosiacza. — Hr. Rumerskirch C., z Jonina.

Hotel europejski: Grodzicki L., z Brzeżanek. — Winnicki B., z Kudryniec. — Rożkowski A., z Brykowa.

Hotel angielski: Torosiewicz M., z Peltwi. — Korosteński J. dr. med., z Wieliczki.

Zajazd Leszczyńskiego: Romański H., Pluchowiec. — Romański Antoni, z Łuki. — Mijakowski A. adw., z Złoczowa.

Zajazd podolski: Sikorski S., z Zachajec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. maja.

PP. Bal F., do Tuligłów. — Br. Brunicki E., do Horeczki. Hr. Lubieński E., do Krakowa. — Hr. Baworowski W., do Stryja. — Karnicki J., na Wołyń. — Czermiński S., do Mieczyszczowa. — Jędrzejowicz S., do Felsztyna. — Hr. Tarnowski M., do Krakowa. — Hr. Branicki W. i Kurzweil A., do Wiednia. — Hr. Dzieduszycki I., do Izydorówki. — Hr. Jabłonowski L., do Artasowa.

Spostrzczenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. maja 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	325.92	+ 10.8	79.2	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.08	+ 18.8	68.3	południowy "	"
10. god. wiecz.	326.08	+ 13.4	74.1	" "	"

TEATR.

Dziś na scenie polskiej na dochód pani Majeranowskiej po raz pierwszy: „**Wiesław**,“ obrazek wiejski w 1 akcie; „**Pójdź tu!**“ zadanie dramatyczne w 1 akcie, i „**Handel na żony**“ opera komiczna w 1 akcie.

Kurs lwowski.

Dnia 15. maja.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr	6	18	6	24
Dukat cesarski	„ „	6	20	6	26
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	69	10	84
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	5	2	7
Talar pruski	„ „	1	95	1	98
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	53	81	20
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	53	85	20
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	236	—	238	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	65	73	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	22	84	80

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15 maja

	Instytut kupuje		Instytut sprzedaje		Za kupon wypada	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	81	—	81	50	1	48
Dawne „ „ 100 „ „	85	5	85	58	1	56

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 15. maja.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 84 80. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 85; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 850 Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 219.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 131 80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.27. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 130 35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. maja.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68 15	68 25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	84 80	85 —
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	84 50	84 60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	—.—	—.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71 90	72 —
dtto. „ $4\frac{1}{2}$%	64.30	64 50
dtto. „ 4%	57.50	57.75
dtto. „ 3%	42 75	43.—
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	36 —	37.—
dtto. „ 1%	14.25	14 50
Przez. do wylos. z r. 1839	145.—	146.—
„ 1854	97 75	98.—
„ 1860	98.50	98 70
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	103.25	103.50
Renty Como po 42 lir. aus.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	69.—	70.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	62.50	63.—
„ „ „ 4%	55.75	56.25
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju $3\frac{1}{2}$%	47.—	47.50
„ 3%	—.—	46.—
„ $2\frac{1}{2}$%	46 50	47.50
„ $2\frac{1}{4}$%	40.—	41 50
„ 2%	36 —	37. –
„ $1\frac{3}{4}$%	31.—	32.—
dtto. z procent za granicą 5%	69.—	70 —
„ $4\frac{1}{2}$%	62 50	63.—
„ 4%	55.75	56 25
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87 50	88.50
Wyż. Aust. i Salb.	87.—	87.50
Czech	88.—	89.—
Morawii	91.—	91 50
Szląska	88.—	88.50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.50	88.50
Węgier	73 75	74 50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	73.—	73.25
Kroacyi i Slawonii	74.—	75 —
Galicyi	73.—	73.50
Siedmiogr. i Bukow	71 25	71 75
Lom.-wen. poż. z r. 1850	99 75	100 50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	69. –	70.—
„ 4%	55 75	56.25
„ $3\frac{1}{2}$%	47.—	47.50
„ 3%	41.50	42.—
„ $2\frac{1}{2}$%	35.—	36.—
„ 2%	28.—	29.—
„ $1\frac{3}{4}$%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ $2\frac{1}{2}$% za 100 zł.	14.—	15.—
„ $2\frac{1}{4}$% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ $1\frac{3}{4}$% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	847.—	849 –
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	220 20	220 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	633 –	635 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2280.–	2282.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	273.—	273 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	169 —	169 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	133 75	134 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.–
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	284 —	285.–
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 180 zł. (90%)	238 50	239.–
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	50.—	52.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	102.—	104.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	—.—	703.–
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	188.—	190.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	161.—	162.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	458.—	459.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	244.—	246.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398.—	401.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	392.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	205.—	210 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon 6let. po 5%	103 75	104 —
10 „ 5%	99 —	99 50
przeznacz. do los. po 5%	90 75	91 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	86 75	86.85
Gal. Tow. kred. po 4%	80.—	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 25	97.75
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	103 75	104 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	140.—	140 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	137.50	138.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	81.50	82.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	98.—	98.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135 40	135 60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	102 50	102.75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	127.50	128.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	37.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	101.—	101 50
Salma „ 40 „ „	39 50	40 —
Palfiego „ 40 „ „	38 —	38.25
Clarego „ 40 „ „	36 75	37.—
St. Genois „ 40 „ „	38 —	38 25
Windischgrätza 20 zł. „	22 75	23.—
Waldsteina 20 „ „	25.—	25 50
Keglevicha 10 „ „	15 50	16 75

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	110 60	110 90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	110 80	111 00
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	98 10	98 90
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	132 10	132 10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	52. —	52 25
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	6.27	6.28
dtto. pełnej wagi	$6.25\frac{1}{2}$	$6.27\frac{1}{2}$
Korona	18.10	18.13
20frankówka	10.47	10.49
Rosyjski impery.	10.72	10.75
Talar związkowy	1.96	$1.96\frac{1}{2}$
Srebro	130.35	130.65
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

(Pożar.) W nocy z 13. na 14. b. m. około godziny 1. powstał pożar w fabryce papieru w Czerlanach i przy silnym wietrze ogarnąwszy w krótkim czasie cały budynek fabryczny, zniszczył go prawie całkiem pomimo wszelkiego ratunku przy pomocy trzech sikawek. Ogień pokazał się u kół wodnych zewnątrz budynku i był prawdopodobnie podłożony, a podejrzenie pada na jednego z włościan czerlańskich, którego nawet wzięto pod areszt. Zrządzona tym pożarem szkoda ma wynosić podług podania samego właściciela do 200.000 zł., gdyż dopiero niedawno została fabryka znacznie rozszerzona i w nowe maszyny zaopatrzona, a oprócz tego znajdowały się w niej znaczne zasoby surowego materyału.

(Pożary.) Znowu otrzymaliśmy doniesienia o kilku pożarach na prowincyi. I tak w nocy 13. b. m. zgorzał w Jarosławiu rzym. kat. kościół parafialny prawie do szczętu, gdyż mało co tylko zdołano wyratować wewnątrz. Przyczyna tego nieszczęścia niejest jeszcze znana.

Dnia 12. zaś spalił się kościół OO. Franciszkanów w Kalwaryi pod Dobromilem w obwodzie sanockim.

Nakoniec był jeszcze pożar 11. b. m. w Jaworowie, gdzie zgorzało kilka domów i budynków gospodarskich. Utrzymują, że ogień był podłożony, co jednak niezdaje się być podobnem do prawdy, gdyż budynek, w którym wszczął się pożar, leży pomiędzy innemi szczelnie zamknięty i niema z nikąd przystępu do niego; zaczem musianoby podkładać ogień za dnia, a to przecież rzecz niełatwa.

(Do biografii Wukałowicza.) Dzienniki niemieckie podaja następujące szczegóły o Łuce Wukałowiczu, wojewodzie sutoryńskim. Wukałowicz ma lat czterdzieści kilka, jest słusznego wzrostu i krzepkiej budowy ciała, tak, że wygląda na bohatera siły fizycznej. Dość spojrzeć na jego smagłe, wyraziste oblicze, żeby się przekonać, iż mieszka w nim duch przedsiębierczy i pełen odwagi. Łuka Wukałowicz długi czas wprzód przemieszkiwał w górach Kattaro, gdzie się trudnił rzemiosłem płatnerza. Następnie przystał do powstańców i dzięki swej odwadze wkrótce został jednym z przewodców ruchu. Zawód jego polityczny rozpoczyna się od chwili zburzenia warowni Kuly, której Turcy z bohaterską wytrwałością bronili przed daleko liczniejszym od siebie nieprzyjacielem. Wtedy Wukałowicz wziął na się tytuł wojewody suttoryńskiego, a ponieważ działał wprzód zgodnie z innymi przewódcami powstania i umiał ich zjednać dla siebie, więc uznany przez nich bez oporu, stał się zaraz rzeczywistym zwierzchnikiem całej Suttoryny. Wojewoda nie otrzymał żadnego wyższego ukształcenia, nawet czytać nie umie; wrodzona zdolność rozwinięta w życiu praktycznem, wystarcza mu do spraw wewnętrznych, a w stosunkach zewnętrznych umie wybierać pomiędzy radami agentów dworów obcych. Stary jakiś kapral, który umknął z pod karabina z Austryi pełni przy nim urząd sekretarza. Jego to pióra są owe proklamacye, świadczące o grubem prostactwie i wojewody i sekretarza, lecz zarazem dowodzące niepospolitej przebiegłości naczelnika. Wukałowicz poczytuje siebie za natchnionego z niebios zbawiciela krainy ciemiężonej przez Turków. W każdem też zdarzeniu daje dowody swego męstwa i rad się przedstawia jako nieubłagany miecz boży względem muzułmanów. Przeciwnie, wszelkie grabieże i okrucieństwa domowe, popełniane z jego rozkazu, zwala na tak zwanych Uskoków (wygnańców z Czarnogórza, zamieszkałych w Suttorynie). Kraina ta, dzięki swojemu naczelnikowi, ile się pozbyła napaści tureckich, tyle cierpi obecnie od kontrybucyi, ciągle nakładanej przez Wukałowicza, który w assystencyi kilkudziesięciu zbrojnych sam objeżdża osady i wybiera podatki. Potrzebaby sporej liczby lat pokoju, ażeby nieszczęśliwa Sutteryna przyszła do siebie z dzisiejszej nędzy.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.